

Jan Krajczyński

Wpływ uzależnień na ważność małżeństwa kanonicznego

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 54/1-2, 191-216

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN KRAJCZYŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

WPLYW UZALEŻNIEŃ NA WAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA KANONICZNEGO

Treść: Wstęp. – 1. Uporządkowanie w zakresie nomenklatury dotyczącej zatrucia organizmu ludzkiego alkoholem. – 2. Wielorakie symptomy alkoholizmu ostrego i alkoholizmu chronicznego. – 3. Tytuły zaskarżenia ważności małżeństwa *ob alcoholismum*. – 4. Dowodzenie w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu, o którym w kan. 1095 nr 1-3, 1097 § 2 i 1098 KPK, spowodowaną alkoholizmem ostrym lub przewlekłym. – Zakończenie.

Wstęp

Zgodnie z przepisami prawa kościelnego, kwestia stwierdzenia nieważności małżeństwa kanonicznego, także z powodu istnienia uzależnienia, należy tylko i wyłącznie do sądu kościelnego¹. Pośród trybunałów kościelnych, które mogą rozstrzygnąć taką kwestię w sposób wiążący, należy wymienić – obok właściwych sądów diecezjalnych i międzydiecezjalnych – Apostolski Trybunał Roty Rzymskiej. W myśl kan. 19 KPK, stały sposób rozstrzygania spraw, realizowany na forum tego sądu, posiada wartość szczególną, mianowicie: stanowi uzupełniające źródło prawa i normę postępowania, jeśli w jakiejś sprawie brak wyraźnej ustawy albo prawa zwyczajowego.

Skoro w myśl przepisów prawa, niezmiennie i powszechnie orzecznictwo Roty Rzymskiej stanowi normę postępowania dla sądów niższych instancji, badania dotyczące wpływu uzależnień na ważność małżeństwa kanonicznego ograniczono do analizy jedynie wyroków rotalnych. Dalej, jako że w wyrokach ferowanych przez sędziów Roty Rzymskiej jest mowa o zaburzeniach psychicznych, spowodowanych wielorakimi uzależnieniami, tak tymi od substancji psychoaktywnych,

¹ Zob. Kan. 1671 i 1673 nr 1-4 KPK.

jak uzależnieniami od czynności², niniejsze rozważania zawężono do określenia wpływu uzależnienia od alkoholu na ważność małżeństwa zawieranego *coram Ecclesia*. Wreszcie, ponieważ problem wpływu uzależnienia od alkoholu na ważność umowy małżeńskiej stanowi dość częsty przedmiot wyroków wydawanych w Rocie Rzymskiej, próbę ustalenia tego wpływu ograniczono tylko do tych wyroków, które wydano po wejściu w życie aktualnie obowiązującego KPK.

² W wyrokach ferowanych przez sędziów Roty Rzymskiej jest mowa o zaburzeniach psychicznych spowodowanych m.in. używaniem takich substancji psychoaktywnych, jak: środki upajające (*inebriantia*), leki psychotropowe (*medicamenta seu medicamina psychotropica*), narkotyki (*stupefactiva*), środki śmiertcionośne (*mortifera*), podniecające środki trujące (*venena concitantia*), napoje lecznicze (*medicata potio*). Zob. Dec. c. STANKIEWICZ z 23 II 1990 r., RRDec 82 (1994) s. 156-157, nr 9; 159, nr 13; Dec. c. FUNGHINI z 18 XII 1991, RRDec 83 (1995) s. 790, nr 3; Dec. c. BOCCAFOLA z 2 XII 1994 r., RRDec 86 (1997) s. 579, nr 8; Dec. c. FALTIN z 6 IV 1995 r., RRDec 87 (1998) s. 273-274, nr 7; Dec. c. CABERLETTI z 26 II 1999 r., RRDec 91 (2005) s. 121, nr 3; Dec. c. SABLE z 24 V 1999 r., RRDec 91 (2005) s. 410, nr 5; Dec. c. CABERLETTI z 25 VI 1999 r., RRDec 91 (2005) s. 488, nr 1; s. 504, nr 14; Dec. c. BOCCAFOLA z 9 XII 1999 r., RRDec 91 (2005) s. 773, nr 12. Ilekroć we wspomnianych wyżej przypadkach chodzi o długotrwałe i patologiczne korzystanie z tych środków, audytorzy Roty Rzymskiej traktują z zasady o uzależnieniu od środków leczniczych (*pharmacodependentia*) [Dec. c. CABERLETTI z 26 II 1999 r., RRDec 91 (2005) s. 121, nr 3; s. 127, nr 9], o narkomani lub uzależnieniu od substancji, które ze względu na swoje właściwości chemiczne i fizyczne wywierają szkodliwy wpływ na funkcjonowanie umysłu i woli człowieka bądź powodują jego śmierć (*toxicomania*) [Dec. c. STANKIEWICZ z 23 II 1990 r., RRDec 82 (1994) s. 157-160, nr 11-15; Dec. c. CIVILI z 19 VI 1996 r., RRDec 88 (1999) s. 472-473, nr 9; Dec. c. FUNGHINI z 23 XI 1988 r., RRDec 80 (1992) s. 640, nr 7; Dec. c. STANKIEWICZ z 23 II 1990 r., RRDec 82 (1994) s. 161, nr 16; Dec. c. CABERLETTI z 26 II 1999 r., RRDec 91 (2005) s. 121, nr 3]. Nie brak też w wyrokach rotalnych symptomów anomalii natury psychicznej negatywnie wpływających na życie małżeńskie, generowanych uzależnieniami behawioralnymi. I tak można znaleźć w wyrokach rotalnych, najczęściej przy okazji ustalenia innych poważnych zaburzeń psychicznych, wzmianki: o patologicznym oddawaniu się hazardowi i zabawie (*ludopatia*), o nadpobudliwości seksualnej (*hiperseksualizm*), wilczym głodzie (*bulimia*) [Dec. c. SERRANO RUIZ z 9 I 1998 r., RRDec 90 (2003) s. 3, nr 3; Dec. c. BOCCAFOLA z 12 III 1998 r., RRDec 90 (2003) s. 220, nr 9] czy o uzależnieniu od Internetu [por. F. Quattrone, *Dipendenza da Internet: Rilevanza nelle cause matrimoniali di nullità*, w: „Iustitia et iudicium”. Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz a cura di J. Kowal e J. Llobell, vol. I, Città del Vaticano 2010, s. 587-605; K. Mierzejewski, *Uzależnienie od Internetu jako przyczyna niezdolności do zawarcia małżeństwa w świetle prawa kanonicznego*, Kraków 2011].

W realizacji zadania, którego celem jest określenie, na podstawie treści wyroków rotalnych, wpływu alkoholizmu na ważność małżeństwa kanonicznego, posłużono się przede wszystkim metodą analityczno-syntetyczną. Efektem całego tego wysiłku badawczego jest próba przedstawienia, jak chce Paweł VI, „mądrego narzędzia” oraz „torów, których osią jest precyzyjne poszukiwanie obiektywnej prawdy”³ w sprawach o nieważność małżeństwa *ob alcoholismum*. Wspomniane wyniki badań należy szczególnie polecić pracownikom sądów niższych instancji, którym przychodzi niejednokrotnie rozstrzygać sprawy małżeńskie, w których pojawia się kwestia nadużywania alkoholu. Dalej, nie powinni ich pomijać duszpasterze, którzy ponoszą odpowiedzialność za formację przygotowawczą wiernych do życia w małżeństwie. Wreszcie, prezentowane konkluzje mogą stanowić przedmiot refleksji wszystkich tych ludzi, którzy są szczerze zainteresowani pełnym rozwojem rodziny i skuteczną batalią z problemem alkoholizmu.

1. Uporządkowanie w zakresie nomenklatury dotyczącej zatrucia organizmu ludzkiego alkoholem

Analiza wyroków rotalnych w sprawach małżeńskich, w których pojawia się kwestia zatrucia organizmu ludzkiego alkoholem, pozwala nade wszystko stwierdzić wielką precyzję audytorów Roty Rzymskiej w zakresie posługiwania się stosownymi pojęciami odnoszącymi się do następstw konsumpcji alkoholu oraz znaczne bogactwo narzędzi językowych, przy pomocy których ustalają oni w poszczególnym przypadku problem alkoholowy i jego konsekwencje kanoniczno-prawne. I tak sędziowie rotalni w zasadzie unikają ogólnego pojęcia alkoholizmu, wyraźnie zaznaczając, że liczne są rodzaje i stopnie alkoholizmu czy uzależnienia od alkoholu⁴. Nie oznacza to bynajmniej, że audytorzy rotalni pomijają milczeniem kwestię definicji samego zjawiska alkoholizmu czy tym bardziej uzależnionych od alkoholu. Sam alkoholizm określają oni jako przewlekłą i postępującą chorobę⁵ oraz zachowanie, którego nie wolno redukować jedynie do następstw in-

³ Zob. PAULUS VI, *Allocuzione alla Sacra Romana Rota*, (28 I 1978), AAS 70 (1978) s. 182.

⁴ Zob. Dec. c. DE LANVERSIN z 1 III 1989, RRDec 81 (1994) s. 183-184, nr 15-16; Dec. c. BURKE z 2 XII 1993, RRDec 85 (1996) s. 747, nr 5.

⁵ Zob. Dec. c. STANKIEWICZ z 26 VI 1997, RRDec 89 (2002) s. 536, nr 14; Dec. c. STANKIEWICZ z 22 VII 1999, RRDec 92 (2005) s. 548, nr 14.

toksykacji alkoholowej dotyczących mózgu i pozostałych narządów, ale które domaga się zbadania nade wszystko patologicznej motywacji nadmiernego picia, zmiennej indywidualnej tolerancji alkoholu i korelacji między alkoholizmem jednostki a psychopatologią wspólnoty rodzinnej⁶. Alkoholikami sędziowie Roty Rzymskiej nazywają osoby nadmiernie pijące, których zależność od alkoholu osiągnęła taki stopień, że powoduje zaburzenia psychiczne albo zakłócenia w zakresie zdrowia fizycznego i psychicznego, relacji interpersonalnych oraz harmonijnego funkcjonowania społecznego i ekonomicznego⁷.

W przypadku samej intoksykacji alkoholowej audytorzy Apostolskiego Trybunału Roty Rzymskiej rozróżniają trzy jej formy, mianowicie: „*mera, acuta vel chronica*”⁸, inaczej: zwyczajne, niecodzienne zamroczenie alkoholem (*ebrietas simplex*), pijaństwo pełne powikłań lub złożone (*ebrietas tortuosa seu complicata*) i pijaństwo patologiczne (*ebrietas pathologica*)⁹. Oprócz tego, celem ustalenia w poszczególnym przypadku wpływu wspomnianego zatrucia na psychiczną zdolność osoby do wyrażenia zgody małżeńskiej i podjęcia istotnych obowiązków stanu małżeńskiego, wyróżniają oni następujące jednostki kwalifikacji: tolerancja alkoholu (*alcohol tolerance*), obniżenie sprawności wywołane intoksykacją alkoholową (*alcoholic deterioration*), upośledzenie spowodowane używaniem alkoholu (*alcoholic disability*), uzależnienie od alkoholu (*alcohol dependance*)¹⁰.

Audytorzy rotalni, świadomi tego, że pojęcie „alkoholizm” jest nieściśle¹¹, wyróżniają kilka różnych stanów wprowadzenia alkoholu do organizmu. Wspomniane zróżnicowanie terminologiczne następstw zatrucia alkoholem podyktowane jest takimi czynnikami indywidualnymi i społecznymi, traktowanymi kumulatywnie, jak: wielkość spożycia alkoholu przez jednostkę; czasokres intoksykacji alkoholowej,

⁶ Zob. Dec. c. SERRANO RUIZ z 16 V 1997, RRDec 89 (2002) s. 410, nr 4; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 10 III 1998, RRDec 90 (2003) s. 191-192, nr 22.

⁷ Zob. Dec. c. BOTTONE z 15 X 1999, RRDec 91 (2005) s. 595, nr 6.

⁸ Dec. c. RAGNI z 11 VII 1991, RRDec 83 (1994) s. 387, nr 6.

⁹ Zob. Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 699, nr 27.

¹⁰ Zob. Dec. c. RAGNI z 11 VII 1991, RRDec 83 (1994) s. 387, nr 6.

¹¹ „Il termine di alcoolismo, pur se ancora usato, tende ad essere abbandonato per la sua imprecisione. I sistemi moderni di classificazione nosografica lo sostituiscono con termini piu appropriati, distinguendo: l'abuso di alcool e la dipendenza dall'alcool [...]”. Dec. c. BOCCAFOLA z 13 VII 2000, RRDec 92 (2007) s. 522, nr 11.

inaczej zadawanie procesu intoksykacji; zmiany psychiczne i somatyczne, spowodowane używaniem alkoholu.

W praktyce, sędziowie Roty Rzymskiej, bazując w istotnej mierze na danych psychiatrii, wyróżniają następujące dwa stany zatrucia organizmu alkoholem, które mogą posiadać wpływ na zdolność osoby ludzkiej do zawarcia małżeństwa: nadużywanie alkoholu (*abusus alcoholi*) i uzależnienie od alkoholu (*dependentia ab alcoholo seu dependentia alcoholica*). Kiedy mowa o nadużywaniu alkoholu, audytorzy rotalni rozróżniają między piciem bez umiaru (*ebriositas*) albo nałogiem pijaństwa (*inebriandi assuetudo*) oraz alkoholizmem ostrym (*alcoholismus acutus*), określanym też jako ostre upojenie alkoholowe (*affectio alcoholica acuta*). Wspomniane nadużywanie substancji alkoholowych nierzadko określają również jako zamroczenie zwykle lub zupełne (*ebrietas simplex seu perfecta*). Ilekroć natomiast traktują o uzależnieniu od alkoholu, posługują się zamiennie następującymi terminami: alkoholizm przewlekły (*alcoholismus chronicus*), alkoholizm zakorzeniony (*alcoholismus radicans*), alkoholizm poważny (*alcoholismus gravis*)¹².

Jest zrozumiałe, że wraz ze wspomnianym zróżnicowaniem terminologicznym, dotyczącym nadużywania alkoholu i uzależnienia od niego, idzie wysiłek audytorów Roty, mający na celu możliwie dokładne i kompletne określenie następstw danej intoksykacji alkoholowej i w konsekwencji jej wpływu na ważność małżeństwa kanonicznego. Nie dziwi też fakt, że wspomnianej charakterystyce poszczegół-

¹² Zob. Dec. c. DE LANVERSIN z 1 III 1989, RRDec. 81 (1994) s. 180, nr 10; Dec. c. BURKE z 2 XII 1993, RRDec 85 (1996) s. 747, nr 4; Dec. c. COLAGIOVANNI z 20 I 1994, RRDec. 86 (1997) s. 22-23, nr 5-7; Dec. c. BOCCAFOLA z 2 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 580, nr 9; Dec. c. FALTIN z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 677, nr 12; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 697-703, nr 25-34; Dec. c. BOCCAFOLA z 14 XII 1995, RRDec 87 (1998) s. 688, nr 8; Dec. c. CIVILI z 19 VI 1996, RRDec 88 (1999) s. 472, nr 7; Dec. c. JARAWAN z 26 VII 1996, RRDec 88 (1999) s. 578, nr 3; Dec. c. STANKIEWICZ z 26 VI 1997, RRDec 89 (2002) s. 536, nr 14; Dec. c. CIVILI z 20 XI 1997, RRDec 89 (2002) s. 819, nr 7; Dec. c. CABERLETTI z 28 XI 1997, RRDec 89 (2002) s. 846, nr 6; Dec. c. DE LANVERSIN z 10 XII 1997, RRDec 89 (2002) s. 888, nr 7; Dec. c. ALWAN z 30 I 1998, RRDec 90 (2003) s. 36, nr 8; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 10 III 1998, RRDec 90 (2003) s. 186, nr 20; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 17 XII 1998, RRDec 90 (2003) s. 885, nr 19; Dec. c. STANKIEWICZ z 22 VII 1999, RRDec 91 (2005) s. 549, nr 14; Dec. c. BOTTONE z 15 X 1999, RRDec 91 (2005) s. 595, nr 6; Dec. c. BOCCAFOLA z 13 VII 2000, RRDec 92 (2007) s. 522, nr 11.

nych stanów zatrucia alkoholem redaktorzy wymienionych wyroków poświęcają szczególnie wiele miejsca. Trud ten jest jak najbardziej zrozumiały, chodzi bowiem o wskazanie możliwie precyzyjnych i licznych kryteriów, które pozwalają ustalić w danym przypadku problem alkoholowy i jego rzeczywisty wpływ na działania podjęte przez nupturientów.

W końcu, ilekroć jest mowa o różnorodnych zaburzeniach psychicznych, jakie ujawniają się w następstwie intoksykacji alkoholowej, audytorzy rotalni przestrzegają, aby pamiętać o wieloczynnikowej etiologii wspomnianych nieprawidłowości. Poważne zaburzenie natury psychicznej, które może powodować niezdolność osoby ludzkiej do zawarcia małżeństwa – zauważa Dziekan Roty Rzymskiej, A. Stankiewicz – bardzo często może posiadać charakter heterogeniczny; patologia, na której powstanie może mieć wpływ intoksykacja alkoholowa, faktycznie może być generowana także przez inne, poprzednie bądź aktualnie współistniejące zaburzenia osobowości¹³.

2. Wielorakie symptomy alkoholizmu ostrego i alkoholizmu chronicznego

Nieocenioną wartość poznawczą, w szczególności dla tych, którzy wypełniają zadania w dziedzinie sądownictwa kościelnego, posiadają ustalenia sędziów Apostolskiego Trybunału Roty Rzymskiej dotyczące poszczególnych symptomów nadużywania alkoholu i uzależnienia od wspomnianej substancji chemicznej.

Jak zauważa I.G. Alwan, bywa, iż w opinii świadków, jeden fakt zamroczenia alkoholem, a tym bardziej liczne takie fakty, nadają osobie status pijaka. Tymczasem pojedynczy fakt upicia się w sposób znikomy wskazuje na alkoholizm czy uzależnienie od alkoholu, podobnie jak jeden fakt przemocy fizycznej nie wystarczy do udowodnienia istnienia poważnego zaburzenia psychicznego¹⁴. Współczesna nauka, podkreśla audytor, rozróżnia zwykle niewłaściwe użycie alkoholu od alkoholizmu chronicznego. W pierwszym przypadku, zasadniczo różnym od drugiego, o ile chodzi o posiadanie zdolności rozeznania oceniającej-

¹³ „Praeterrittendum sane non est quin iuxta maiorem partem hac in re psychiatrorum alcoholismus sit «un disturbo eterogeneo con un’eziologia multifattoriale». Quare «alcoholismo non è un’entità monolitica», et «in effetti, sarebbe più appropriato parlare di alcoolismi». Dec. c. STANKIEWICZ z 22 II 1996, RRDec 88 (1999) s. 128, nr 21.

¹⁴ Por. Dec. c. ALWAN z 13 XII 2000, RRDec 92 (2007) s. 706, nr 9.

go, *alcoholum nullum effectum habet* albo co najwyżej nieznaczny¹⁵. Oczywiście, jak słusznie zaznacza K.E. Boccafolo, mowa tutaj nie o zawarciu kontraktu małżeńskiego w momencie aktualnego upojenia alkoholowego, ale jedynie o ogólnym, przemijającym stanie psychicznym, różnym od tego, jaki powodują w zakresie rozeznania oceniającego ciężkie formy alkoholizmu przewlekłego; te ostatnie bowiem mogą znieść wspomnianą zdolność, konieczną do zawarcia małżeństwa¹⁶.

Sam alkoholizm ostry, jak stwierdzają audytorzy Roty Rzymskiej, jest zamroczeniem alkoholowym, które w sposób akcydentalny i chwilowy oddziałuje na osobę. Niemniej należy pamiętać, że różne stopnie upojenia alkoholem mogą znieść tak samo używanie rozumu, jak w pełni swobodne kierowanie sobą czy też stosowną, krytyczną ocenę¹⁷. Sędziowie rotalni wskazują tutaj na różne miary zatrucia alkoholem, uwarunkowane ilością dziennego spożycia wspomnianej substancji. I tak rozróżniają oni oszołomienie alkoholowe mniejsze i większe (*veneficium minus ac veneficium maius*)¹⁸. W przypadku tego pierwszego, kiedy zatrucie organizmu jest nieznaczne, zachowanie podmiotu jest normalne i nie można oskarżyć go o pijaństwo, aczkolwiek nie wolno też zapominać, że dokładne testy psychomotoryczne wskazują i w tym przypadku na pewne zaburzenia. Średnie oszołomienie alkoholowe (dawka: 1-2 g/l) ujawnia objawy kliniczne jedynie u tych osób, u których już istnieją skłonności do zaburzeń psychicznych. Pośród problemów natury psychicznej, które w tym przypadku są już znaczące, redaktorzy wyroków rotalnych wymieniają nade wszystko brak autokrytycyzmu i zanik zahamowań. Zaznaczają przy tym, że wspomniane zniesienie inhibicji potrafi przybrać konsekwencje natury medyczno-prawnej; z łatwością można zaobserwować, jak zamroczenie alkoholem toruje drogę przestępczości, zwłaszcza wykroczeniom na tle seksualnym i z użyciem przemocy. Trzeci i najcięższy stopień oszołomienia, kiedy dawka alkoholu spożywanego w ciągu dnia przekracza nawet 4-5 g/l, określa się w jursprudencji rotalnej

¹⁵ Por. Dec. c. ALWAN z 30 I 1998, RRDec 90 (2003) s. 36, nr 8.

¹⁶ Por. Dec. c. BOCCAFOLA z 13 VII 2000, RRDec 92 (2007) s. 522, nr 11.

¹⁷ Zob. Dec. c. FALTIN z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 678, nr 14-15; Dec. c. JARAWAN z 24 IV 1996, RRDec 88 (1999) s. 351-352, nr 3; Dec. c. JARAWAN z 26 VII 1996, RRDec 88 (1999) s. 578, nr 3; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 17 XII 1998, RRDec 90 (2003) s. 885, nr 19.

¹⁸ Por. Dec. c. ALWAN z 30 I 1998, RRDec 90 (2003) s. 36, nr 8.

mianem „śpiączki spowodowanej zatruciem” (*coma toxique*). W takiej sytuacji oczywistym staje się brak jasnego myślenia, któremu towarzyszą objawy neurologiczne, w szczególności labilność szkodząca samej strukturze mózgu; wreszcie, wspomniana koma może prowadzić do śmierci, jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie działania o charakterze reanimacyjnym¹⁹.

Alkoholizm ostry w okresie inicjalnym charakteryzuje się stopniowo pogarszającą się samokontrolą; zmniejszającą się zdolnością koncentracji uwagi; osłabieniem a nawet zniesieniem wyższych procesów psychicznych; osłabieniem procesów percepcyjnych, dotyczących rozumienia, wnioskowania i krytycznej oceny; euforią, postępującym pobudzeniem psychomotorycznym, wylewnością, subiektywnym poczuciem władzy oraz zaburzeniami wrażliwości, które stanowią podstawę rozdrażnienia i iluzji. Następnie ujawniają się: brak spójności mowy, niezgrabność ruchów, zataczanie się, poważne zaciemnienie świadomości i dezorientacja, impulsywność, czasem omamy i urojenia prześladowcze a niekiedy także zapaść, która może przerodzić się w śpiączkę. Wreszcie, w ostatnim okresie ostrej intoksykacji alkoholowej stałym następstwem zatrucia organizmu jest brak przytomności, zniesienie odruchów i amnezja²⁰.

Jeśli upojenie alkoholowe jest zupełne (*ebrietas perfecta*), nie sposób mówić o używaniu rozumu. Osoba, która znajduje się w takim stanie, przyrównana jest do nieprzytomnej albo chorej umysłowo. Zamroczenie alkoholowe, podkreśla D. Faltin, zaciemnia osąd umysłu. „Ubi regnat ebrietas, zauważa ponens, ratio exulat, intellectus obtunditur, consilia deviant, iudicia subvertuntur”²¹. Tym samym człowiek, który w chwili zawierania przymierza małżeńskiego znajduje się w stanie ostrego upojenia alkoholem, nihil facit, ponieważ nie posiada wolnej woli i koniecznego myślenia²².

¹⁹ Por. Tamże.

²⁰ Szerzej nt. wspomnianych zaburzonych procesów myślowych i towarzyszących im symptomów alkoholizmu ostrego zob. Dec. c. FUNGHINI z 18 XII 1991, RRDec 83 (1994) s. 791-792, nr 4; Dec. c. FALTIN z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 678-680, nr 15-17; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 697-699, nr 25-27; Dec. c. JARAWAN z 24 IV 1996, RRDec 88 (1999) s. 351, nr 3.

²¹ Zob. Dec. c. FALTIN z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 678, nr 13.

²² Zob. Tamże.

Kiedy mowa o wystarczającym używaniu rozumu i koniecznym rozeznaniu oceniającym co do istotnych praw oraz obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych przez osoby nadużywające alkoholu, audytorzy Roty Rzymskiej wskazują ponadto na wielorakie negatywne reperkusje zamroczenia alkoholowego, któremu towarzyszy stosowanie niektórych leków i innych środków uzależniających. Powołując się na dane z zakresu farmakologii, stwierdzają oni między innymi: Połączenie alkoholu ze środkami nasennymi może być bardzo niebezpieczne. Lekarstwa o działaniu nasennym i uśmierzającym mogą istotnie zmniejszyć zdolność oceny osoby ludzkiej. Ten negatywny wpływ mogą one utrzymywać nawet przez wiele godzin, także wówczas, gdy pierwszy, hipnotyczny efekt jest już zakończony. Środki z grupy butalbitali, pośród których należy wymienić barbital, metarbital, metilfenobarbital i te wywodzące się z butalbitalu, (w tym optalidon), są bardzo silne, tak że pojedyncza dawka barbituranów – nawet bez działania alkoholu – jest zazwyczaj skuteczna przez ponad 8 godzin. Trzeba przy tym pamiętać, że długotrwałe stosowanie barbituranów i innych leków uśmierzających może prowadzić do uzależnienia fizycznego i psychicznego. Nie należy też negować faktu, podkreślają audytorzy rotalni, że metanol, który znajduje się w winie, piwie i wódce, ma działania podobne do etanolu, ale procesowi metabolizmu podlega o wiele wolniej i nie w pełni. W końcu nie wolno zapominać, że wraz z zazywaniem coraz większej ilości etanolu pogarsza się zdolność oceny. Wspomniane leki doprowadzają też często do tzw. „huśtawki nastrojów”. Długotrwałe ich stosowanie sprawia, że procesy obiektywizacji rzeczy i logicznego myślenia przybierają charakter powolny i zaburzony. W przypadku zamroczenia alkoholowego wielu wierzy, że ich sprawność fizyczna, przenikliwość intelektualna i intuicja ulegają poprawie. Tymczasem obiektywne badania kazały stwierdzić, że osoby, które nadużywają alkoholu, wystawiają się na duże ryzyko. W szczególności powodują zniesienie autokrytyki oraz obiektywnej oceny umiejętności i zdolności. Niestety, konstatuje D. Faltin, alkohol nie prowadzi ludzi do polepszenia stanu rzeczy; przeciwnie, z zasady otwiera drzwi do tego, co jest wstydlive i złe²³.

²³ Zob. Tamże, s. 679-680, nr 17.

Co gorsze, nadużywanie alkoholu, jak zauważa F. López-Illana, wcześniej czy później wywołuje objawy intoksykacji przewlekłej²⁴.

Szczególnie wnikliwie opisują sędziowie Apostolskiego Trybunału Roty Rzymskiej zjawisko alkoholizmu chronicznego i jego negatywny wpływ na psychikę człowieka. Już na wstępie zauważają, że obraz przewlekłego zatrucia alkoholowego jest radykalnie różny od tego, jaki jawi się w przypadku ostrej intoksykacji alkoholowej. Audytorzy wskazują najpierw na dwojaką relację osób uzależnionych wobec samego alkoholu. Niektórzy alkoholicy – zaznaczają – są trwale nietrzeźwi, nieustannie poszukują okazji do picia. U innych występuje dypsomania, czyli periodyczny pociąg do picia alkoholu; ci ostatni pomiędzy okresami opilstwa są normalnymi osobnikami. W przypadku dypsomaniaków, o ile kryzysy upicia się nie są częste, chorzy ci bardziej zdradzają objawy psychopatii niż przewlekłego uzależnienia od alkoholu. Jeśli wspomniane kryzysy picia są częste, mogą oni ujawniać jedynie lekkie schorzenia organów wewnętrznych spowodowane alkoholizmem chronicznym. Należy jednak pamiętać – dodają sędziowie Roty Rzymskiej – że zawsze chodzi tutaj o alkoholizm wysoce patologiczny, który ujawnia poważne stany neurotyczne²⁵.

Jako że istnieją różne stopnie zespołu uzależnienia od alkoholu, uwarunkowane zmiennymi czynnikami osobistymi i środowiskowymi²⁶, o pełnej i trwałej utracie zdolności krytycznej i auto-dominacji, spowodowanej patologicznym opilstwem chronicznym, można mówić tylko wtedy, gdy stwierdzi się u człowieka stan fizycznego lub psychicznego uzależnienia od wielkiej częstotliwości picia a także od dużej codziennej porcji alkoholu. Posługując się powszechnie znaną typologią E.M. Jellinka, audytorzy rotalni utrzymują, iż z takim nieumiarkowanym piciem napojów alkoholowych, istotnie przekraczającym to normalne lub zwyczajne, mamy do czynienia wtedy, gdy wykracza ono poza alkoholizm alfa i beta, które pozbawione są wymienionego wyżej faktora neurotycznego²⁷.

²⁴ Zob. Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 699, nr 28.

²⁵ Zob. Dec. c. ALWAN z 30 I 1998, RRDec 90 (2003) s. 36-37, nr 8.

²⁶ Por. Dec. c. RAGNI z 11 VI 1991, RRDec 83 (1994) s. 387, nr 6; Dec. c. ILLANA z 10 III 1998, RRDec 90 (2003) s. 190 nr 3.

²⁷ W przypadku alkoholizmu alfa sędziowie Roty stwierdzają jedynie uzależnienie psychiczne od alkoholu, kiedy ten łagodzi dolegliwości fizyczne i emocjonalne. Zaznaczają zarazem, że nie można tu mówić ani o utracie kontroli picia, ani o niezdol-

Długotrwałe i patologiczne nadużywanie napojów alkoholowych rodzi cały kompleks trwałych zmian somatycznych i psychicznych²⁸. Jak zauważa A. Colagiovanni, z zasady są to poważne szkody dla zdrowia ciała i duszy oraz pozycji społecznej osoby ludzkiej²⁹. Wśród negatywnych efektów alkoholizmu przewlekłego audytorzy rotalni wymieniają przede wszystkim te dotyczące życia rodzinnego, społecznego, zawodowego, wreszcie – problemy zdrowotne i prawne³⁰. Należy jednak pamiętać, jak podkreśla F. López-Illana, że same zaburzenia osobowości osoby uzależnionej od alkoholu uwarunkowane są wieloma czynnikami organicznymi i psychologicznymi³¹.

Pośród typowych objawów klinicznych alkoholizmu przewlekłego, wskazujących na degradację psychiczną i szybko postępującą utratę osobowości, audytorzy rotalni wymieniają przede wszystkim następujące: osłabienie ego oraz trudności w zakresie zachowania poczucia własnej wartości; urojenia zazdrości, wyjątkowo odporne na krytykę, które mogą przerodzić się w akty agresji³²; ośpienie umysłowe

ności do abstynencji, ani tym bardziej o opilstwie progresywnym. Pośród komplikacji wprost spowodowanych alkoholizmem beta wymieniają oni: polineuropatię, zapalenie błony śluzowej żołądka i marskość wątroby; nie stwierdzają tutaj ani uzależnienia fizycznego, ani psychicznego, ani tzw. zespołu abstynencyjnego. Alkoholizm gamma, według danych zawartych w wyrokach Roty Rzymskiej, oznacza: uzależnienie psychiczne i fizyczne od alkoholu, utratę wolności picia umiarkowanego, utratę kontroli oraz zespół odstawienia. W przypadku alkoholizmu delta audytorzy rotalni wskazują następujące symptomy: uzależnienie fizyczne i psychiczne, bez utraty kontroli, ale z niezdolnością do abstynencji; objawy zespołu odstawienia. Alkoholizm epsilon, uważają autorzy wyroków rotalnych, dotyczy dyspsomanii i różni się od alkoholizmu gamma długimi okresami abstynencji. Zob. Dec. c. DE LANVERSIN z 1 III 1989, RRDec 81 (1994) s. 183 nr 15; Dec. c. FALTIN z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 680, nr 17; Dec. c. ALWAN z 30 I 1998, RRDec 90 (2003) s. 37, nr 8.

²⁸ Zob. Dec. c. JARAWAN z 26 VII 1996, RRDec 88 (1999) s. 578, nr 3.

²⁹ Zob. Dec. c. COLAGIOVANNI z 20 I 1994, RRDec 86 (1997) s. 23, nr 8.

³⁰ Zob. Dec. c. RAGNI z 11 VI 1991, RRDec 83 (1994) s. 387 nr 6.

³¹ Zob. Dec. c. ILLANA z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 700, nr 31.

³² „Una struttura delirante caratteristica degli stati di alcoolismo cronico è il delirio di gelosia, particolarmente resistente alla critica, che può a volte causare episodi di aggressività. Questo delirio è legato allo stato di ridotta capacità sessuale che caratterizza la debilitazione fisica dell'alcoolista, insieme con un sentimento marcato di inadeguatezza che può evolvere in una visione delirante del proprio rapporto di coppia. Il soggetto alcoolista si convince dunque che il proprio partner, che egli così profondamente delude, non può restargli a lungo fedele”. Dec. c. CABERLETTI z 28 XI 1997, RRDec 89 (2002) s. 847, nr 6.

oraz osłabienie woli; niezdolność podjęcia odpowiedzialności za własną aktywność i poważna redukcja zmysłu moralnego³³; psychoza Korsakowa³⁴, delirium tremens i epilepsja³⁵. Alkoholik – zaznaczają sędziowie rotalni – stopniowo traci szacunek dla własnej osoby, nie przejmuje się innymi ludźmi i ich krytyką, staje się cyniczny, nieprzyjazny, okrutny, obsceniczny, często posługuje się konfabulacją i kłamstwem. Osłabienie seksualne, jakie ujawnia się w następstwie długotrwałego oddziaływania alkoholu na korę mózgową, prowadzi go częstokroć do takiej formy wynaturzenia, z którym łączy się poszukiwanie zaspokojenia nieustającego pożądania. Nierzadkie są tu także działania antyspołeczne, tak w odniesieniu do życia i nietykalności osobistej, jak przeciw wolności seksualnej i przeciw własności, wreszcie – akty rozdrażnienia z najbardziej błahych powodów, nieuzasad-

³³ „Esistono alcoolisti che vanno incontro ad un rapidissimo decadimento della personalità e in breve tempo si dimostrano incapaci a mandare avanti la propria attività ed i propri affari [...]. Nelle forme di alcoolismo cronico non molto avanzato si manifesta una spiccata diminuzione del senso morale: si perdono i sentimenti più delicati ed in genere quelle caratteristiche positive della personalità che costituivano le qualità del soggetto prima della malattia [...]. Un alcoolista inveterato presenta chiari segni di decadimento morale, abbandona ogni attività e finisce per non rendersi conto della miseria etica ed estetica in cui è caduto [...]”. Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 701, nr 31. Zob. także Dec. c. DE LANVERSIN z 17 I 1996, RRDec 88 (1999) s. 5, nr 9.

³⁴ A propos wspomnianej psychozy audytorzy rotalni przestrzegają: „Il convient de distinguer la Psychose alcoolique de Korsakov (maladie de Korsakov) du Syndrome de Korsakov observée dans d’autres maladies [...]”. Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 700, nr 29.

³⁵ Tutaj należy pamiętać, „che un’epilessia latente possa essere scatenata anche da modeste quantità di alcoolici”. Wreszcie nie wolno zapominać, iż „las crisis epilépticas convulsivas pueden presentarse lo mismo en el alcoholismo agudo que en el crónico, cuando existen disposiciones parciales. Empero, la verdadera epilepsia alcohólica se engendra independientemente de las tachas epilépticas del sujeto, como resultado de las lesiones cerebrales originadas por el alcohol, y se presenta por lo común en jóvenes histéricos, neurópatas y psicópatas, así como en los débiles mentales que abusan de la bebida. Aunque es frecuente el alcohol en los epilépticos, como también las lacras comiciales en los familiares de los bebedores, y grande susceptibilidad del epiléptico al alcohol, hemos de insistir en la independencia nosológica de la epilepsia alcohólica, en la que ciertamente puede desempeñar cierto papel la constitución individual, pero la principal importancia etiopatogénica corresponde a las lesiones cerebrales discretamente originadas por el alcoholismo”. Dec. c. LOPEZ-ILLANA z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 702, nr 32.

niony gniew i brak kontroli³⁶. Dokonując swoistej rekapitulacji, należy stwierdzić, iż pośród zaburzeń natury psychicznej, jakie wywołuje alkoholizm chroniczny i które wprost odnoszą się do relacji międzyosobowych w małżeństwie, audytorzy Apostolskiego Trybunału Roty Rzymskiej wymieniają przede wszystkim labilność uczuć i inklinacji oraz egocentryzm i zmienność usposobienia, od euforii do depresji, które nie tylko paraliżują odpowiedzialność, ale i potrafią zawładnąć wolą oraz rozeznaniem³⁷.

3. Tytuły zaskarżenia ważności małżeństwa *ob alcoholismum*

Jak zauważa E. Jarawan, alkoholizm bez wątpienia jest jedną z niezliczonych przyczyn, które mogą spowodować poważne perturbacje „in facultate intellectiva et volitiva”³⁸. Dla małżonka, w którego mniemaniu jego związek jest nieważny z powodu uzależnienia od alkoholu bądź jego nadużywania przez którąś ze stron, szczególnie ważne jest poznanie ewentualnej podstawy prawnej zaskarżenia ważności małżeństwa. Badanie wyroków rotalnych w sprawach *ob alcoholismum* pozwala posiąść taką wiedzę; audytorzy Roty Rzymskiej wprost wskazują na konkretne tytuły nieważności małżeństwa, precyzując przy tym, dlaczego w danym przypadku zaburzenie lub zaburzenia psychiczne, spowodowane zatruciem alkoholem bądź innymi przyczynami i intoksykacją alkoholową, czynią małżeństwo zawierane wobec Kościoła nieważnym.

³⁶ Szerzej nt. wspomnianych zaburzeń psychicznych alkoholików chronicznych i konkretnych symptomów uzależnienia zob. Dec. c. RAGNI z 1 III 1989, RRDec 81 (1994) s. 181-184, nr 11-16; Dec. c. RAGNI z 11 VI 1991, RRDec 83 (1994) s. 386-389, nr 6-9; Dec. c. COLAGIOVANNI z 20 I 1994, RRDec 86 (1997) s. 23-24, nr 8-9; Dec. c. FALTIN z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 677-680, nr 12-17; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 699-702, nr 28-32; Dec. c. DE LANVERSIN z 17 I 1996, RRDec 88 (1999) s. 4-5, nr 9; Dec. c. CABERLETTI z 28 XI 1997, RRDec 89 (2002) s. 847, nr 6; Dec. c. DE LANVERSIN z 10 XII 1997, RRDec 89 (2002) s. 889-890, nr 10; Dec. c. BOTTONI z 13 III 1998, RRDec 90 (2003) s. 243, nr 11; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 10 III 1998, RRDec 90 (2003) s. 187-189, nr 20; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 17 XII 1998, RRDec 90 (2003) s. 886-888, nr 19-20; Dec. c. BOCCAFOLA z 13 VII 2000, RRDec 92 (2007) s. 522-523 nr 11-12.

³⁷ Zob. Dec. c. DE LANVERSIN z 17 I 1996, RRDec 88 (1999) s. 4-5, nr 9.

³⁸ Dec. c. JARAWAN z 26 VII 1996, RRDec 88 (1999) s. 578, nr 3. Zob. także Dec. c. BOCCAFOLA z 14 XII 1995, RRDec 87 (1998) s. 687-688, nr 8.

Sędziowie rotalni zaznaczają tu najpierw, że ilekroć chodzi o upojenie alkoholowe w momencie zawierania małżeństwa, jeśli jest ono zupełne³⁹ i poważne⁴⁰, może pozbawić osobę wystarczającego używania rozumu, którego posiadania domaga się od nupturientów kan. 1095 nr 1 KPK. Strona, która w chwili wyrażania zgody małżeńskiej znajduje się *in statu perfectae ebrietatis* i nie cieszy się stosownym używaniem rozumu czy to z powodu habitualnej amencji, czy też aktualnego i przejściowego niedostatku używania rozumu, zawiera małżeństwo nieważnie⁴¹. Bardzo zwięźle oddaje tu istotę rzeczy R. Funghini, który tak kończy swój wywód nt. braku wystarczającego używania rozumu w przypadku osoby zawierającej małżeństwo w stanie zamroczenia alkoholem: „Pacificum est ebrium, si ebrietas sit perfecta, rationis usum non habere”⁴². Audytor dodaje przy tym: nietrzeźwy albo śpiący zawiera małżeństwo ważnie w jednym tylko przypadku, mianowicie wówczas, gdy czyni to przez pełnomocnika⁴³. Naturalnie, sędziowie rotalni rozróżniają tu różne formy aktualnego upojenia alkoholowego, mianowicie taką, która choć ostra, posiada jedynie charakter przypadkowy i przejściowy, dalej: habitualne picie bez umiaru, w końcu – sam alkoholizm chroniczny. Ilekroć jednak chodzi o określenie stopnia używania

³⁹ „Patet quod status plene ebrietatis usum rationis tollit etiam in personis aliunde normalibus; proinde incapacitatem validi consensus praestandi sub can. 1095, n. 1 inducit”. Dec. c. BURKE z 2 XII 1993, RRDec 85 (1996) s. 747, nr 4.

⁴⁰ „Si ebrietas perfecta est, usum rationis intercipit; si autem non est perfecta, non cum necessitate impedit inquisitionem rationis ante iudicium de eligendis”. Dec. c. HUBER z 31 VII 1997, RRDec 89 (2002) s. 696, nr 4. Zob. także Dec. c. STANKIEWICZ z 26 VI 1997, RRDec 89 (2002) s. 537, nr 16.

⁴¹ „Qui [...] in actu celebrationis matrimonii usu rationis non gaudet, irrité contrahit, sive de amentia habituali agatur sive de defectu usus rationis actuali et transeunti, uti accidit in eo qui statu perfectae ebrietatis versatur vel sub influxu stupefacientium medicamentorum”. Dec. c. FUNGHINI z 18 XII 1991, RRDec 83 (1994) s. 790, nr 3. Zob. także: Dec. c. STANKIEWICZ z 26 VI 1997, RRDec 89 (2002) s. 537, nr 16; Dec. c. CABERLETTI z 26 II 1999, RRDec 91 (2005) s. 123, nr 6.

⁴² Dec. c. FUNGHINI z 18 XII 1991, RRDec 83 (1994) s. 790, nr 3. Zob. także: Dec. c. BURKE z 2 XII 1993, RRDec 85 (1996) s. 747, nr 4; Dec. c. FALTIN z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 678, nr 13; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 698, nr 26; Dec. c. JARAWAN z 24 IV 1996, RRDec 88 (1999) s. 352, nr 3; Dec. c. CIVILI z 19 VI 1996, RRDec 88 (1999) s. 472, nr 7; Dec. c. JARAWAN z 26 VII 1996, RRDec 88 (1999) s. 578, nr 3; Dec. c. CIVILI z 20 XI 1997, RRDec 89 (2002) s. 819, nr 7; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 10 III 1998, RRDec 90 (2003) s. 186, nr 20; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 17 XII 1998, RRDec 90 (2003) s. 885, nr 19.

⁴³ Zob. Dec. c. FUNGHINI z 18 XII 1991, RRDec 83 (1994) s. 790, nr 4.

rozumu przez osobę, która znajduje się w stanie odurzenia alkoholem, przynajmniej, że wszystkie te formy upojenia poważnie zaciemniają działanie umysłu; pierwsza czyni to w sposób ostry i czasowo, pozostałe dokonują tego „constanter”⁴⁴. Należy tu jednak wyraźnie zaznaczyć, że sędziowie Roty Rzymskiej dopuszczają możliwość braku wystarczającego używania rozumu tylko wtedy, gdy kontrahent aktualnie znajduje się w stanie upojenia alkoholowego. „Ebriorum voluntas praeterita vel habitualis”, podkreśla stanowczo F. López-Illana, nie posiada żadnego wpływu ani na małżeństwo, ani na jego zawarcie⁴⁵.

Bardzo często jako przyczynę nieważności małżeństwa, tak w przypadku stwierdzenia nadużywania alkoholu jak uzależnienia od tej substancji, audytorzy rotalni wymieniają brak koniecznego rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych. Sędziowie Apostolskiego Trybunału Roty Rzymskiej są zgodni, że wymienione wyżej zmiany psychiczne, jakie rodzi długotrwała intoksykacja alkoholowa, wpływają na zdolność psychiczną podmiotu do wolnego wyboru życia w stanie małżeńskim z określoną osobą. Tu przypominają oni najpierw, iż akt zgody małżeńskiej, stanowiący fundament aktu prawnego, wymaga od mężczyzny i kobiety, którzy zawierają małżeństwo, stosownej zdolności naturalnej, zwanej też zdolnością konsensualną. Wspomniana sprawność psychiczna oznacza zdolność do powzięcia konsensu jako aktu ludzkiego i do dysponowania jego przedmiotem. Brak tej zdolności w chwili wyrażania zgody małżeńskiej oznacza niezdolność konsensualną; nupturient dotknięty taką niezdolnością nie może ważnie zawrzeć małżeństwa. Samo natomiast rozeznanie oceniające, jakie powinna posiadać osoba wyrażająca zgodę małżeńską, jest zdolnością krytyczną (*facultas critica*), która doprowadza podmiot do właściwej decyzji. Jest zrozumiałe, zaznaczają audytorzy rotalni, że człowiek powinien działać przy harmonijnym współdziałaniu jego zdolności intelektualnych i wolitywnych, i na tyle krytycznie wartościować treść własnego poznania, by jego wybór był w pełni rozważny (*electio ponderata*). Oczywiście nie chodzi tu o zwykłe, bierne poznanie ukierunkowane na percepcję prawdziwego stanu rzeczy (np. rozróżnienie prawdy od fałszu), ale o zdolność krytycznej oceny, ina-

⁴⁴ Zob. Tamże, s. 790-791, nr 4.

⁴⁵ Zob. Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 14 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 698, nr 26.

czej – zdolność, jaka dokonuje się poprzez abstrakcyjne rozumowanie, które zmierza do podjęcia dojrzałej, umotywowanej, praktycznej decyzji dotyczącej własnej przyszłości. Wspomniana krytyczna ocena, jakiej dokonuje osoba ludzka, przyznają zgodnie sędziowie Roty Rzymskiej, może być zakłócona w wyniku długotrwałej i patologicznej intoksykacji alkoholowej, i to w takim stopniu, że zakłócenie to wręcz uniemożliwia mężczyźnie lub kobiecie podjęcie świadomej, dobrowolnej i umotywowanej decyzji. Jeśli taki poważny brak rozeznania oceniającego, spowodowany czy to nadużywaniem alkoholu, czy też alkoholizmem przewlekłym, dotyczy istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych, i ma miejsce w chwili zawierania przymierza małżeńskiego, czyni osobę ludzką dotkniętą owym brakiem niezdolną do zawarcia małżeństwa.

Należy tu jednak pamiętać, że ilekroć w grę wchodzi którykolwiek ze stopni alkoholizmu ostrego, który akcydentalnie i przejściowo wywiera wpływ na osobę ludzką – czy to znosząc używanie rozumu, czy to swobodną decyzję, czy też konieczne zastanowienie się – może on spowodować poważny brak rozeznania oceniającego, o jakim jest mowa w kan. 1095 nr 2 KPK, tylko wtedy, gdy osoba ta w chwili zawarcia małżeństwa znajduje się w stanie zupełnego zamroczenia⁴⁶. Ilekroć natomiast dowody procesowe i fakty potwierdzone w aktach sprawy wskazują na uzależnienie od alkoholu, nie wolno zapominać, że może ono sprawić wspomniany poważny brak rozeznania praktycznego zawsze, także w okresie chwilowej abstynencji⁴⁷. Racje, które nakazują postrzegać alkoholizm przewlekły jako trwałą przyczynę materialną braku rozeznania oceniającego bardzo lapidarnie oddaje F. López-Illana. Stwierdza on m.in.: Alkoholizm chroniczny w każdym czasie może stanowić przyczynę braku rozeznania oceniającego, ponieważ niszczy komórki i korę mózgową oraz generuje cały kompleks habitualnych zmian somatycznych i psychicznych⁴⁸.

W sprawach *ob alcoholismum* sędziowie Roty Rzymskiej nie tylko dopuszczają możliwość stwierdzenia nieważności małżeństwa z tytułu braku wystarczającego używania rozumu czy niezdolności dyskre-

⁴⁶ Zob. Tamże, s. 697-698, nr 25-26; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 17 XII 1998, RRDec 90 (2003) s. 885, nr 19.

⁴⁷ Zob. Dec. c. BOCCAFOLA z 2 XII 1994, RRDec 86 (1997) s. 579, nr 8. Por. Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 17 XII 1998, RRDec 90 (2003) s. 886, nr 19.

⁴⁸ Por. Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 17 XII 1998, RRDec 90 (2003) s. 886, nr 19.

cyjonalnej (*incapacitas discretiva*)⁴⁹. Świadomi tego, że długotrwałe i nieumiarkowane picie alkoholu może poważnie zakłócić stan psychiczny osoby w zakresie jej sprawności intelektualnych, wolitywnych i afektywnych⁵⁰, równie często wskazują w takich sprawach na możliwość stwierdzenia nieważności małżeństwa z tytułu braku psychicznej zdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych. Niemniej, należy tu pamiętać, że w zgodzie z judykaturą rotalną, tylko alkoholizm chroniczny, nigdy zaś samo nadużywanie alkoholu, choćby i długotrwałe, może stanowić przyczynę materialną psychicznej niezdolności, o której jest mowa w kan. 1095 nr 3 KPK⁵¹. Ten ostatni zaś może stanowić taką przyczynę, o ile – jak zauważa I. Caberletti – na tyle mąci stan osobowości kontrahenta, że czyni go niezdolnym do życia w relacji i wspólnocie małżeńskiej⁵².

Alkoholizm przewlekły może sprawić niemożność dysponowania przez kontrahenta przedmiotem zgody małżeńskiej w odniesieniu do poszczególnych istotnych obowiązków małżeńskich, aczkolwiek – jak zaznacza L. Civili – wspomniany rzeczywisty brak zdolności domaga się, aby ów alkoholizm osiągnął w czasie wyrażania zgody małżeńskiej stopień dostatecznie poważny w porównaniu do ciężkości przyjmowanych obowiązków. Inaczej, chodzi o taki stopień uzależnienia od alkoholu, który sprawia, że stan psychiczny chorego gwarantuje wspólnotę życia nie tylko trudnego albo uciążliwego, ale wręcz niemożliwego lub nie do zniesienia⁵³. Jest też oczywiste, dodaje A.B. Bottone, że alkoholizm chroniczny, który ujawnia się dopiero po zaślubinach – nawet gdyby przybrał formę poważną – nie może stanowić przyczyny orzeczenia nieważności małżeństwa⁵⁴.

⁴⁹ Zob. Dec. STANKIEWICZ z 22 VII 1999, RRDec 91 (2005) s. 549, nr 15.

⁵⁰ Zob. Tamże.

⁵¹ Zob. Dec. c. STANKIEWICZ z 22 II 1996, RRDec 88 (1999) s. 127, nr 20 (zob. też tamże wykaz wielu innych wyroków rotalnych, potwierdzających to stanowisko); Dec. c. STANKIEWICZ z 26 VI 1997, RRDec 89 (2002) s. 536, nr 14; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 10 III 1998, RRDec 90 (2003) s. 188, nr 20.

⁵² Zob. Dec. c. CABERLETTI z 28 XI 1997, RRDec 89 (2002) s. 846, nr 6.

⁵³ Zob. Dec. c. CIVILI z 20 XI 1997, RRDec 89 (2002) s. 820, nr 11. Zob. także: Dec. c. BRUNO z 18 XII 1986, RRDec 78 (1986) s. 758, nr 6; Dec. c. BURKE z 2 XII 1993, RRDec 85 (1996) s. 748, nr 6; Dec. c. BOTTONE z 13 III 1998, RRDec 90 (2003) s. 243, nr 11; Dec. c. CIVILI z 19 VI 1996, RRDec 88 (1999) s. 472, nr 7.

⁵⁴ Zob. Dec. c. BOTTONE z 15 X 1999, RRDec 91 (2005) s. 595, nr 6.

W praktyce można znaleźć w wyrokach Roty Rzymskiej różnorakie sformułowania tytułu nieważności małżeństwa, o jakiej jest mowa w kan. 1095 nr 3 KPK, a spowodowanej uzależnieniem od alkoholu. Wspomniane formuły wątpliwości są bądź to bardzo ogólne, typu: *incapacitas assumendi onera coniugalia ob alcoholismum*, bądź też bardzo szczegółowe, precyzujące, o jaki istotny obowiązek małżeński w danym przypadku chodzi. W tej ostatniej sytuacji formuły te przybierają m.in. następującą postać: niezdolność natury psychicznej do zawiązania relacji i wspólnoty życia małżeńskiego⁵⁵; niezdolność psychiczna do wypełnienia obowiązków i odpowiedzialności za wspólnotę życia małżeńskiego⁵⁶; niezdolność natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, które łączą się dobrem małżonków i wzajemnym obdarowaniem, o jakich jest mowa w kan. 1055 § 1 i 1057 § 2 KPK⁵⁷.

Wprawdzie w wyrokach, które stanowią przedmiot badania a dotyczą nieważności małżeństwa z tytułu błędu co do przymiotu osoby, wprost nie wymieniono pośród cech wyróżniających osobę wolności od nadużywania alkoholu i braku uzależnienia od tej substancji⁵⁸, nie ma jednak wątpliwości, że wspomniane właściwości mogą stanowić przymiot kontrahenta, który jest bezpośrednio i zasadniczo zamierzony, o jakim jest mowa w kan. 1097 § 2 KPK. Innymi słowy, gdyby nupturient wprost i z wykluczeniem jakichkolwiek innych możliwości nadał tym przymiotom partnera tak doniosłą wagę, że te stanowiłyby

⁵⁵ Zob. Dec. c. CABERLETTI z 28 XI 1997, RRDec 89 (2002) s. 846, nr 6.

⁵⁶ Zob. Dec. c. POMPEDDA z 4 V 1992, RRDec 84 (1992) s. 222.

⁵⁷ Zob. Dec. c. Colagiovanni z 20 I 1994, RRDec 86 (1997) s. 23, nr 8; Dec. c. LÓPEZ-ILLANA z 10 III 1998, RRDec 90 (2003) s. 188, nr 20 (zob. też wykaz wielu innych wyroków Roty Rzymskiej, w których podzielono wspomnianą opinię, tamże, s. 188-189).

⁵⁸ Audytorzy Roty Rzymskiej nie próbują nawet podawać wykazu wspomnianych przymiotów osoby. Z zasady precyzują jedynie, jakie kategorie cech indywidualizujących osobę mogą tutaj wchodzić w rachubę. Na przykład D. Faltin tak opisuje przymioty osoby, które jako bezpośrednio i zasadniczo zamierzone mogą stanowić przedmiot błędu, o jakim w kan. 1097 § 2 KPK: „*Relate ad aestimationem obiectivam qualitatis, haec aestimatio perfici potest triplici eius mensura, scilicet: a) qualitatis individuae et exclusivae in identificatione personae physicae adhuc ignotae; b) qualitatis moralis, socialis et iuridicae in individuatione personae magis complete et integre consideratae nempe personalitatis; c) qualitates necessariae ad exercitium iurium et obligationum essentialium ipsius matrimonii item in identificatione personae*” Dec. c. FALTIN z 15 VII 1994, RRDec 86 (1997) s. 303, nr 12.

szczególony przedmiot jego zgody małżeńskiej, którą on wyraził tylko dlatego, że jego współmałżonek właśnie nie posiada wymienionych problemów alkoholowych, a po ślubie okazało się, że był w błędzie co do wspomnianego przymiotu drugiej strony, jego zgoda małżeńska byłaby nieważna jako bezprzedmiotowa. W takim bowiem przypadku błąd co do wolności małżonka od rzeczonych problemów alkoholowych, jako że indywidualizuje tę osobę, byłby jak gdyby równoznaczny z błędem co do samego kontrahenta⁵⁹.

Wreszcie, tak alkoholizm przewlekły jak nadużywanie alkoholu należy zaliczyć do przymiotów osoby, które ze swej natury mogą poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, o czym w kan. 1098 KPK. Jakkolwiek w wyrokach rotalnych, które wydano po wejściu w życie aktualnie obowiązującego zbioru prawa, pośród przymiotów osoby, które mogłyby być przedmiotem podstępnego wprowadzenia nupturienta w błąd, bezpośrednio nie wyliczono ani alkoholizmu przewlekłego, ani nadużywania alkoholu⁶⁰, niemniej nie ma wątpliwości, że brak rzeczonych problemów w zakresie spożywania alkoholu należy wymienić pomiędzy potencjalnymi obiektywnie poważnymi przymiotami osoby, jakie kontrahent może zataić przed drugą stroną, aby tym samym wyłudzić jej zgodę małżeńską. Analiza wyroków Roty Rzymskiej w sprawach małżeńskich z tytułu podstępnego wprowadzenia w błąd, dokonanego dla uzyskania zgody małżeńskiej, a dotyczącego jakiegoś przymiotu drugiej strony, pozwala przyjąć, iż taka stała cecha, która charakteryzuje osobę i posiada istotne znaczenie dla

⁵⁹ Zob. Dec. c. SERRANO RUIZ z 1 VII 1990, RRDec 82 (1994) s. 473, nr 15; Dec. c. BRUNO z 26 X 1990, RRDec 82 (1994) s. 736, nr 3; Dec. c. JARAWAN z 6 II 1991, RRDec 83 (1994) s. 77, nr 2; Dec. c. PALESTRO z 22 V 1991, RRDec 83 (1994) s. 316, nr 4; Dec. c. STANKIEWICZ z 24 X 1991, RRDec 83 (1994) s. 674, nr 8; Dec. c. BRUNO z 18 XII 1991, RRDec 83 (1994) s. 834, nr 5; Dec. c. FALTIN z 15 VI 1994, RRDec 86 (1997) s. 303, nr 11.

⁶⁰ Sędziowie rotalni wskazują niekiedy – naturalnie, jedynie tytułem przykładu – na takie czy inne cechy kontrahenta, które uzasadniają orzeczenie nieważności małżeństwa na podstawie kan. 1098 KPK. Prezentowane przy tej okazji wykazy takich przymiotów, jak choćby ten podany przez F. Bruno, w którym wyliczono między innymi: „*graves morbi, praesertim si contagiosi et insanabiles, graves deordinationes quae bonum spirituale, psychicum et sociale partium aut educationem prolis impediunt, vita dissoluta ac immoralis*” [zob. Dec. c. BRUNO z 19 XI 1993, RRDec 85 (1996) s. 676, nr 4], pozwalają przyjąć, że nadużywanie alkoholu, a tym bardziej alkoholizm przewlekły mogą stanowić przymiot osoby, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego.

urzeczywistniania wspólnoty małżeńskiej, jaką jest alkoholizm przewlekły i nadużywanie alkoholu, zostałyby zakwalifikowana przez jurysprudencję rotalną jako stan życia nie do pogodzenia ze stanem życia małżeńskiego, jako stan zdrowia lub poważna choroba bądź też jako poważna sytuacja, która zagraża dobru duchowemu, psychicznemu lub społecznemu małżonka albo wychowaniu potomstwa.

4. Dowodzenie w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu, o którym w kan. 1095 nr 1-3, 1097 § 2 i 1098 KPK, spowodowaną alkoholizmem ostrym lub przewlekłym

Niewątpliwie udowodnienie nieważności małżeństwa w sprawach *ob alcoholismum* nie należy do zadań łatwych. W przypadku zaskarżenia ważności małżeństwa z tytułu niezdolności konsensualnej, o której jest mowa w kan. 1095 nr 1-3 KPK, nade wszystko nie wolno zapominać, o czym już wspomniano, że alkoholizm tylko wtedy wpływa na zgodę małżeńską, gdy osiąga formę poważną. W sytuacji zatem, kiedy jako przyczynę nieważności małżeństwa wskazano brak wystarczającego używania rozumu spowodowany zamroczeniem alkoholowym, należy wykazać – między innymi poprzez skorzystanie z opinii biegłego psychologa lub psychiatry – faktyczne, aktualne zniesienie możliwości dokonania aktu ludzkiego, stanowiące następstwo zupełnego odurzenia alkoholem w chwili wyrażania zgody małżeńskiej.

W sprawach *ob defectum discretionis iudicii* należy bezwzględnie wykazać zadawniony i poważny charakter intoksykacji alkoholowej. Pośród kryteriów potwierdzających *antiquitas et gravitas processus toxici* sędziowie rotalni wymieniają najpierw trzy kwalifikowane znamiona amencji, mianowicie: deliria, halucynacje i zniesienie zmysłu moralnego. Zaraz jednak dodają, że rzeczywiste udowodnienie braku koniecznego rozeznania oceniającego daje dopiero kumulacja wszystkich faktorów, z których nieodparcie ustala się subiektywną zdolność poznawczą i wolitywną, poważnie uszkodzoną już w chwili wyrażania zgody małżeńskiej⁶¹. K.E. Boccafolo wprost mówi tu o pięciu elementach, jakie należy ustalić, aby można było orzekać o braku rozeznania oceniającego, które czyni osobę oskarżaną o alkoholizm chroniczny niezdolną do zawarcia małżeństwa. Ponens wymienia kolejno nastę-

⁶¹ Zob. Dec. c. BRUNO z 18 XII 1986, RRDec 78 (1986) s. 758, nr 7; Dec. c. BOTTONE z 13 III 1998, RRDec 90 (2003) s. 243, nr 11.

pujące kryteria niezbędne dla oceny naturalnej rozporządzalności małżeńskiej: starożytność procesu zatrucia alkoholem, ciężkość procesu intoksykacji, kwalifikowane objawy amencji, leczenie szpitalne amencji, anestezja moralna. K.E. Boccafolo dodaje przy tym, powołując się na inne orzeczenia rotalne: ilekroć stwierdzi się w czasie zawarcia małżeństwa wszystkie wymienione przesłanki, można przyznać im moc pełnego dowodu braku rozeznania oceniającego, o którym w kan. 1095 nr 2 KPK; dowód taki zachodzi też wtedy, gdy stwierdzono większość, a nawet mniejszość z tych kryteriów, o ile tylko niezaprzeczalnie ustalono takie objawy amencji, jak deliria i omamy; jeżeli stwierdzono przynajmniej jedno z tych pięciu znamion i nie istnieje ani jedna przeciwna poszlaka, należy domniemywać *defectus discretionis iudicii ad contrahendum*; wreszcie, jeśli nie stwierdzono żadnego z tych elementów, a istnieje bezsporna diagnoza alkoholizmu przewlekłego w chwili wyrażenia zgody małżeńskiej, ma miejsce istotna wskazówka (*grave indicium*) braku takiego rozeznania⁶².

Tutaj należy pamiętać, o czym przypomina K.E. Boccafolo, że w przypadku zaskarżenia ważności małżeństwa z tytułu braku rozeznania oceniającego *ob alcoholismum* udowodnienie samego przywiązania do alkoholu nie wystarczy. Aby stwierdzić brak wystarczającego rozeznania oceniającego, o którym jest mowa w kan. 1095 nr 2 KPK, konieczne jest wykazanie takiej zależności osoby, że ta nie posiada już faktycznie władzy nad samym sobą⁶³. W takich przypadkach, jak zgodnie utrzymują audytorzy Roty Rzymskiej, pomocą w dowodzeniu niezdolności do wyrażenia prawdziwego i ważnego konsensu są opinie biegłych. Ci ostatni – precyzuje A. Stankiewicz – powinni odpowiedzieć na pytanie czy negatywne oddziaływanie alkoholu w okresie zaślubin rzeczywiście spowodowało zniesienie krytycznego osądu lub wolnej i skutecznej woli, tak że kontrahent nie był zdolny wyrazić zgody na wspólnotę życia i miłości małżeńskiej⁶⁴. Mądry sędzia, który chce wydać wyrok o braku konsensu małżeńskiego zgodnie z prawem – kończy swój wywód K.E. Boccafolo – oprócz opinii biegłych, okre-

⁶² Zob. Dec. c. BOCCAFOLA z 14 XII 1995, RRDec 87 (1998) s. 688, nr 8.

⁶³ Zob. Tamże.

⁶⁴ Zob. Dec. c. STANKIEWICZ z 21 I 1982, cyt. za Dec. c. BOCCAFOLA z 14 XII 1995, RRDec 87 (1998) s. 688, nr 8.

ślających naturę i stopień perturbacji psychicznych, powinien rozważyć także wszystkie pozostałe okoliczności sprawy⁶⁵.

I.G. Alwan traktując nt. poszczególnych środków dowodowych, zauważa między innymi: Świadkowie, którzy zeznają w sprawach małżeńskich *ob alcoholismum*, z zasady relacjonują fakty i opisują naturalne zdolności stron. Dalej do biegłych należy analiza wspomnianych świadectw, zgodnie z zasadami nauki, z równoczesnym, o ile jest to potrzebne i możliwe, badaniem samych stron, aby potem rozważyć czy wspomniane wrodzone przymioty albo fakty bądź też okoliczności są zdolne potwierdzić u kontrahenta ciężkie zaburzenie albo anomalię albo patologię psychiczną, wraz ze stopniem, ciężkością i czasem istnienia tej anomalii. W istocie jednak to sam sędzia powinien ocenić wszystkie te świadectwa, także opinie biegłych, aby upewnić się i przedstawić jako rzecz bezsporną, według zasad prawa kanonicznego i kryteriów jurydycznych, czy istnieją w danym przypadku przyczyny nieważności konsensu małżeńskiego, czy też ich nie ma⁶⁶. Dla świadków – dodaje I.G. Alwan – podstawę do nazwania kogoś alkoholiczkiem może stanowić tak jednostkowy fakt zamroczenia alkoholem, jak wiele takich faktów. Według biegłych, przeciwnie, stan wtedy dopiero jest poważny, kiedy oceniany jest jako patologiczny lub jako stan uzależnienia. W postępowaniu sądowym tego rodzaju stan należy uważać na tyle poważny, na ile zdolny jest on zanegować zdolności dyskrejonalne osoby. Dlatego też – kończy swój wywód ponens – jak jednostkowy akt przemocy fizycznej nie wystarcza do udowodnienia u osoby zaburzenia psychicznego, tak pojedynczy fakt zamroczenia alkoholem sam z siebie żadną miarą nie dowodzi ani alkoholizmu ani uzależnienia⁶⁷.

Rekapitułując, należy stwierdzić, iż niezdolność do zawarcia małżeństwa z powodu poważnego braku rozeznania oceniającego, o którym jest mowa w kan. 1095 nr 2 KPK i spowodowanego chroniczną intoksykacją alkoholową, można udowodnić bądź to bezpośrednio na podstawie oświadczeń stron, zeznań świadków i opinii biegłych, bądź też pośrednio z wszystkich elementów, okoliczności i wskazówek zgłoszonych przez strony i świadków⁶⁸. Oczywiście, nawet, jeśli istnieje pewne rozpoznanie aktualnego alkoholizmu chronicznego, nie

⁶⁵ Dec. c. BOCCAFOLA z 14 XII 1995, RRDec 87 (1998) s. 688-689, nr 9.

⁶⁶ Por. Dec. c. ALWAN z 13 XII 2000, RRDec 92 (2007) s. 706, nr 9.

⁶⁷ Por. Tamże.

⁶⁸ Zob. Dec. c. JARAWAN z 24 IV 1996, RRDec 88 (1999) s. 352, nr 3.

wolno zapominać o presumpcji prawnej, zgodnie z którą małżeństwo cieszy się przychylnością prawa⁶⁹.

W przypadku sądowej oceny alkoholizmu jako przyczyny materialnej niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, jak zgodnie przyjmują audytorzy rotalni, należy bezwzględnie udowodnić, zwłaszcza na podstawie ekspertyz biegłych, dwie rzeczy. Mowa tu najpierw o czasie trwania procesu intoksykacji alkoholowej do chwili zawarcia małżeństwa, wreszcie – o ciężkości samych zaburzeń alkoholowych, które już w momencie wyrażenia zgody małżeńskiej pozbawiały kontrahenta zdolności ustanowienia i podtrzymywania wspólnoty życia małżeńskiego, a szczególnie prawdziwej, osobowej, równoprawnej relacji z małżonkiem oraz wzajemnej integracji psychoseksualnej⁷⁰. Jeśli z zebranych w sądzie dowodów wynika, że wspomniana intoksykacja ujawniła się jedynie w okresie po zawarciu małżeństwa, należy podać w wątpliwość tezę o braku zdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Aczkolwiek trzeba w takiej sytuacji mieć też na względzie inne przyczyny natury psychicznej wspomnianej niezdolności. Alkoholizm bowiem – stanowczo podkreśla Dziekan Roty Rzymskiej – nie posiada charakteru monolitycznego; jest on zaburzeniem heterogenicznym, z wieloczynnikową etiologią⁷¹.

W każdym bądź razie biegły, z którego pomocy należy skorzystać, ilekroć jest to konieczne dla potwierdzenia faktu alkoholizmu przewlekłego i poznania prawdziwej natury zaburzenia psychicznego spowodowanego zatruciem alkoholem, powinien wykonać zleczone zadanie zgodnie z zasadami wiedzy psychiatrycznej i psychologicznej, posługując się przy tym sprawdzonymi osiągnięciami technicznymi, zwłaszcza w badaniu osoby będącej pod wpływem oddziaływania alkoholu⁷². Votum biegłego psychiatry lub psychologa, wykonane zgod-

⁶⁹ Por. Kan. 1060 KPK.

⁷⁰ Zob. Dec. c. STANKIEWICZ z 22 II 1996, RRDec 88 (1999) s. 128, nr 22; Dec. c. STANKIEWICZ z 26 VI 1997, RRDec 89 (2002) s. 538-539, nr 118.

⁷¹ Zob. Dec. c. STANKIEWICZ z 22 II 1996, RRDec 88 (1999) s. 128, nr 22.

⁷² Zob. Dec. c. STANKIEWICZ z 26 VI 1997, RRDec 89 (2002) s. 538-539, nr 18. „[...] Lo psichiatra forense potrà giovarsi, in questi casi, di esami ematochimici di laboratorio, di esami neurofisiopatologici e radiologici: elettroencefalogramma (EEG), *Brain Mapping* da elettroencefalografia computerizzata (CEEG), Tomografia Assiale Computerizzata (TAC), ecc., ed infine di reattivi psicodiagnostici e neuropsicologici che consentono di valutare la struttura profonda della personalità dell'alcoolista e la compromissione funzionale dovuta alla presenza di organicità celebrale [...]”. Tamże,

nie z przepisami kan. 1577 § 2 i 1578 § 2 KPK, dotyczące istnienia i natury oddziaływania alkoholu na osobowość pijaka, jak zaznacza A. Stankiewicz, posiada wielką wartość i znaczenie w sądowej ocenie niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich⁷³.

Dowodzenie istnienia błędu dotyczącego przymiotu osoby bezpośrednio i zasadniczo zamierzonego dokonuje się bezpośrednio, na podstawie przyznania się osoby będącej w błędzie oraz zeznań wiarygodnych świadków, i pośrednio – na podstawie sposobu działania ofiary błędu, po przekonaniu się o trwaniu w fałszywym przeświadczeniu nt. wolności drugiej strony od nadużywania alkoholu lub braku uzależnienia od tej substancji⁷⁴. Do orzeczenia nieważności małżeństwa w tym przypadku – zaznacza D. Jarawan – nie wystarczy samo stwierdzenie braku przymiotu osoby, wprost i w sposób zasadniczy zamierzonego; bezwzględnie należy tu udowodnić fakt ignorancji kontrahenta odnośnie braku tego przymiotu w czasie podejmowania decyzji o zawarciu małżeństwa⁷⁵. W praktyce, w przypadku dowodzenia błędu należy wziąć pod uwagę następujące cztery elementy: zamiar strony będącej w błędzie (*mens errantis*), która poprzez jeden lub różne przymioty określa osobę kontrahenta; znaczenie i zadanie (*momentum et munus*), jakie osoba ulegająca błędowi przyznaje temu przymiotowi, wraz z wszystkimi okolicznościami osoby i miejsca; determinację osoby ulegającej błędowi (*determinatio errantis*), bazującą na przymiocie drugiej strony bezpośrednio i zasadniczo zamierzonym jako racji zawarcia małżeństwa; sposób działania (*modus agendi*), tj. postawę małżonka, który uległ błędowi, bezpośrednio po poznaniu prawdy o przymiocie

s. 539, nr 18. Zob. także Dec. c. STANKIEWICZ z 22 VII 1999, RRDec 92 (2005) s. 549-550, nr 16.

⁷³ Zob. Dec. c. STANKIEWICZ z 26 VI 1997, RRDec 89 (2002) s. 539, nr 18; Dec. c. STANKIEWICZ z 22 VII 1999, RRDec 92 (2005) s. 550, nr 16.

⁷⁴ Por. Dec. c. JARAWAN z 6 II 1991, RRDec 83 (1994) s. 78, nr 6; Dec. c. STANKIEWICZ z 24 X 1991, RRDec 83 (1994) s. 676, nr 11.

⁷⁵ „Ad nullitatem declarandam matrimonii non sufficit existentia defectus qualitatis directe et principaliter intentae, sed necessario probari debet ignorantia defectus qualitatis in actu electionis consensus, aliter error verificari nequit. Ut probatio habeatur, mens ipsius errantis pervestigari debet, ac statuendum est quomodo per unam alianve qualitatem determinaverit seu designaverit personam compartis. Demum probanda est existentia erroris circa qualitatem nubentis tempore dati consensus, non tempore verificationis existentiae vel minus optatae qualitatis”. Dec. c. JARAWAN z 6 II 1991, RRDec 83 (1994) s. 78, nr 6.

drugiej strony⁷⁶. Innymi słowy, sędzia, który orzeka o nieważności małżeństwa na podstawie kan. 1097 § 2 KPK, powinien pamiętać, że przymiot osoby bezpośrednio i zasadniczo zamierzony może spowodować nieważność małżeństwa tylko wtedy, gdy obiektywnie i subiektywnie stwierdzi się w danym przypadku pierwszeństwo i konieczność tego przymiotu w wyborze małżonka⁷⁷.

W przypadku zaskarżenia ważności małżeństwa z tytułu podstępu dokonanego dla uzyskania zgody małżeńskiej a dotyczącego alkoholizmu ostrego lub chronicznego jako przymiotu kontrahenta, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, nie wolno zapomnieć o zasadzie: „*dolus non praesumitur*”⁷⁸. W konsekwencji, przedmiotem dowodzenia powinien być nade wszystko fakt podstępnego ukrycia wspomnianego przymiotu osoby w chwili wyrażania zgody małżeńskiej, dokonany w celu wyłudzenia zgody małżeńskiej, oraz faktyczna niewiedza ofiary działania podstępnego nt. braku wspomnianego przymiotu osoby, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego. Wreszcie należy koniecznie ustalić, że wymieniony problem alkoholowy cechował kontrahenta już w chwili zawarcia małżeństwa; przymiot osoby, bowiem, który zaistniał dopiero po zaślubinach stron, nie posiada żadnego wpływu na ważność ich małżeństwa⁷⁹. Pośród środków dowodowych istotne znaczenie posiada tutaj przyznanie się sądowe i pozasądowe, potwierdzone przez inne dowody, w tym: okoliczności przedmałżeńskie i z życia małżeńskiego, zeznania, domniemania i kryterium reakcji ofiary decepcji⁸⁰.

Zakończenie

Przedstawione wyżej uwagi dotyczące wpływu zatrucia alkoholowego na ważność małżeństwa kanonicznego mogą stanowić istotną pomoc w ocenie konkretnego materiału dowodowego w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu istnienia każdego uzależnienia. Naturalnie, mogą się one okazać szczególnie pomocne w sprawach *ob*

⁷⁶ Zob. Dec. c. FALTIN z 15 VII 1994, RRDec 86 (1997) s. 303, nr 12.

⁷⁷ Zob. Dec. c. PALESTRO z 22 V 1991 [cyt. za Dec. c. FALTIN z 15 VII 1994, RRDec 86 (1997) s. 303, nr 12].

⁷⁸ Zob. Dec. c. JARAWAN z 15 III 1994, RRDec 86 (1997) s. 160, nr 5.

⁷⁹ Zob. Dec. c. BRUNO z 19 XI 1993, RRDec 85 (1996) s. 676, nr 5.

⁸⁰ Zob. Tamże.

alcoholismum. We wszelkich innych sprawach, w których pojawia się kwestia wpływu uzależnienia na ważność małżeństwa kanonicznego, można je wykorzystać na zasadzie porównania, o ile oczywiście, samo prawo nie stanowi inaczej albo natura rzeczy nie domaga się czego innego. W jednym i drugim przypadku należy jednak pamiętać o indywidualnym i niepowtarzalnym charakterze każdej sprawy.

L'influence des dépendances sur la validité de mariage canonique

L'auteur aborde une question de l'influence des toxicomanies sur la validité de mariage canonique. Il fixe son attention sur l'alcoolisme. En analysant des sentences dans les causes de nullité de mariage *ob alcoholismum*, rendues par le Tribunal de la Rote Romaine après le 27 novembre 1983, il traite successivement des éléments suivants: l'exactitude des juges dans l'utilisation des termes relatifs aux conséquences de la consommation d'alcool, et la richesse des outils de langage par lesquels ils déterminent dans le cas particulier d'un problème d'alcool et son conséquence de droit; les symptômes de l'alcoolisme aigu et l'alcoolisme chronique, les chefs de nullité du mariage invoqués pour contester la validité du mariage *ob alcoholismum*, la démonstration dans les causes en déclaration de nullité de mariage *ob alcoholismum*.